

Dom na wiślanym brzegu – Iwan Komarenko

Gnałem, gdzie poniesie wzrok
Na igraniu z losem zbiegnie jeden rok
Chciałem znaleźć szczęścia łut,
Przemierzyłem za nim tyle krętych dróg,

Lecz w końcu swój znalazłem dom,
Przytulny własny cichy kąć,
Gdzie gra muzyka i cudownie pachnie chleb
Chcę krąg przyjaciół witać w nim,
Marzenia snuć na dalsze dni i z okien
Patrzeć na wiślany piękny brzeg

Żyłem wolny niczym wiatr,
Strzegłem tej wolności,
Była mi jak skarb
Śniłem o miłości sny
Dziś prawdziwa miłość puka do mych drzwi

Lecz w końcu swój znalazłem dom,
Przytulny własny cichy kąć,
Gdzie gra muzyka i cudownie pachnie chleb
Chcę krąg przyjaciół witać w nim,
Marzenia snuć na dalsze dni i z
Okien patrzeć na wiślany piękny brzeg,

Lecz w końcu swój znalazłem dom,
Przytulny własny cichy kąć,
Gdzie gra muzyka i cudownie pachnie chleb
Chcę krąg przyjaciół witać w nim,
Marzenia snuć na dalsze dni i z okien
Patrzeć na wiślany piękny brzeg,

Serce podpowiada mi,
Ze się wkrótce spełnią nie spełnione sny,
Nie chcę dłużej biec pod prąd,
Kiedy los poddaje swą pomocną dłoń,

Lecz w końcu swój znalazłem dom,
Przytulny własny cichy kąt,
Gdzie gra muzyka i cudownie pachnie chleb,
Chcę krąg przyjaciół witać w nim,
Marzenia snuć na dalsze dni i z okien
Patrzeć na wiślany piękny brzeg,

Lecz w końcu swój znalazłem dom,
Przytulny własny cichy kąt,
Gdzie gra muzyka i cudownie pachnie chleb,
Chcę krąg przyjaciół witać w nim,
Marzenia snuć na dalsze dni i z okien
Patrzeć na wiślany piękny brzeg,



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych